

Romantyczny, Potrzebuję, bo kocham

Zwrotka 1

Ile razy moje poranione serce zabije,
tyle słowo kocham będzie uczciwe.
Bo miłość moja jest skarbie dozgonna,
bo ona pochodzi ode mnie ze środka.
Możesz mi nie ufać, tak w życiu bywa,
tyle pytań, a dzieli nas ten dystans.
Nie ten sam człowiek,
ale nadal czuję coś do niej.
To nie tak, że Cię kocham, bo jesteś mi potrzebna,
potrzebuję bo kocham, ale to bezcenne tłumaczenia.
Jakbym miał wybrać kochać Cię albo oddychać,
straciłbym życie, a moje ostatnie słowa to kocham i wybacz.
Czy bym żałował? Prędzej wszystkiego dookoła,
tylko Ty mogłaś u mnie szczerzy uśmiech wywołać.
Tak przykro mi, że mija czas i już tylko skarbie mogłaś,
jakbym mógł wrócić do tych chwil to bym w nich tam został.
To jest takie bezcenne, kolejny raz odrzutek stracił swe miejsce,
a on nadal ma czułe serce, choć odchodzi w kąt i znów staje się cieniem.
Takie to są życiowe ważne dla mnie to nauki,
Im bardziej chcę, tym bardziej muszę odpuścić.

Refren: //×2

Głupiec, tak mogę o sobie mówić,
inni, znowu mogą ze mnie drwić,
Jesteś mi potrzebna bo kocham,
Tylko szkoda, że się nie przekonasz.

Zwrotka 2

Każdy oddech, każda chwila życia to świadomość o Tobie,
bo jakby chodziło o mnie, to nastąpiłby zbyt szybki koniec.
Znowu z uśmiechem przez łzy przeglądam zdjęcia i wracam do wspomnień,
wtedy myślę o naszym związku, ale szybko rozumiem, że to słabości moment.
Czas ciągle mnie rani, a niby miał leczyć rany,
jakbym dostał to bym nie zaprzepaścił szansy.
Pomyśl, że może jestem tego warty,
tak, ja wiem że mogę o tym marzyć.
Taki już jestem, to ja marzyciel o niebieskich migdałach,
Pewnie żałujesz, że kogoś takiego jak ja
poznałaś,
Nie dziwię się, bo mi samemu jest źle przez moją postać,
Kiedy byłaś było szczęście, było po co żyć, a teraz tylko rozpacz.
Nie udało się, został wydany dla mnie na karę śmierci rozkaz
Nawet jakbym bardzo chciał to nie jestem w stanie się wydostać
To taka jest moja dola, żyć w samotności, w cierpieniu
Więzień w uczuciach nikt się nie opowie w moim imieniu.

Refren: //×2

Głupiec, tak mogę o sobie mówić,
inni, znowu mogą ze mnie drwić,
Jesteś mi potrzebna bo kocham,
Tylko szkoda, że się nie przekonasz.